

Wczorajsze dane nie przyniosły wiele zmian na rynku walutowych. Ważne okazało się jedynie przemówienie prezesa Banku Anglii oraz raportu o inflacji dotyczącej funta.

Dzięki wczorajszym danym można było zauważyć lekkie umocnienie funta w stosunku do franka szwajcarskiego. W dniu wczorajszym (1.00) wykreowany został na wykresie trend horyzontalny, który jak narazie nie został przebyty. Kurs GBP/CHF waha się w granicach 1.18, a 1.17. Natomiast czy można tu mówić o jakiegokolwiek stabilizacji? Raczej nie. Przypuszczalnie w następnych godzinach możemy spodziewać się ponownego umocnienia franka, co związane będzie z przekroczeniem granicy 1.1700.

Wczorajsze notowania pokazały również, iż przypuszczenia wielu analityków okazały się trafne. Chodzi tutaj o powrót inwestorów w kierunku stanom zjednoczonym. Odbiło się to na euro dolarze i pomogło to we wzmocnieniu dolara amerykańskiego względem euro, jak również w stosunku do franka szwajcarskiego. Kurs EUR/USD został wczoraj zamknięty osiągając wartość 1.4125, natomiast USD/CHF w granicy 0.7256. Dolar umocnił się również względem funta szterlinga. Jeszcze z początkiem dnia wczorajszego za GBP/USD można było zapłacić 1.6315, a o godzinie 1.00 w nocy funt był już wart około 1.6110. Jest to różnica dwóch centów.

Niestety nieciekawie było w przypadku naszej waluty. USD/PLN przekroczył granicę 2.96zł i z uwagi na dzisiejsze dane może nieznacznie wzrosnąć. Złoty osłabił się również w stosunku do euro i to nie tak mało. Wartość euro w złotych wzrosła w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin o ponad 19 groszy. Jest to wysoka zmiana.

Dzisiaj ukażą się kluczowe dane makroekonomiczne dla dolara amerykańskiego oraz dolara kanadyjskiego. W przypadku USD chodzi tutaj o ważne dane bilansu handlowego(14.30), natomiast dane dotyczące zadeklarowanych wstępnych bezrobotnych (14.30) będą mniej znaczące. W przypadku CAD główne zainteresowanie przypadkiem na bilans handlowy(14.30).

Paweł Kaczmarek



Waluty **mBrokers.pl**